

Szpaku, KONIEC. (Macias diss prod. Kubi Producent)

Parę lat to potrzebujesz, żeby skumać tempo disów
Rodzi się pytanie, czemu nadal bez napisów
To beef, czy konkurs na ofiarę
Dostałeś karę, a nie że się przyje*ąłem

Był koncert, ta, brałeś... byłeś fanem
Powiedz, czy się pomyliłem?
Nie obraziłem Łodzi – co ty pie*olisz
To pomówienie, tak się nie robi

Storki na Youtubie mają maksymalnie rok
A u ciebie leci piąty, to już odkleja ziom
Zapytaj ALC czy zachowałem się nie fair
Zapytaj B.O.R. czy zachowałem się nie fair

Tak wiedziałem, że wrócisz do huśtawki
Gdybym był wami bym przewinął smutne bajki
Biorę to na klatę bo tak postępuje facet
Na DDZPPM wiesz co miałem w głowie Maciek?

Nie mieszaj w to podziemia, bo prawdziwe ma szacunek
Jest Pikers, Koneser, jest ...
O co chodzi z całą ręką, czekam na argument
Pogadaj z Paluchem, tam zawsze był szacunek

Dałem słowo, że pominę Aleshena
Więc nie wiem czemu mordę nim wycierasz
Jeszcze parę dissów, może rzucisz jakiś punch
Nikt cię tak nie sprogresował, jak twój kochany Szpak

A menadżer zablokował, bo odpowiedź była mierna
Poszukaj nowego, bo ta również była kiepska
A mówisz o ,... nigdy nie rzuciłeś ksywy
A opierasz swą karierę na je*aniu mainu bb

Ludzie zobaczyli, że jesteście pozerami
Ciężko wyprzeć fakty, to i ciężko z odbitkami
Nawet ci nie ubliżyłem, zjadam cię argumentami
A ten beef pokazuje, że jest przepaść między nami

Piszę to w godzinę tak jak ty pierwszy diss
Tu każdy wers jest jak na japę liść
Słyszę, że masz dosyć, to zamykamy sprawę
Przeprosiłeś maślata, cieszę się że zrozumiałeś